

Sygn. akt I A Ca 471/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Ewa Staniszevska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 kwietnia 2022r.

sprawy z powództwa A. S., K. S., W. S.

przeciwko T. SA w W.

### **o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 7 stycznia 2021r.

sygn. akt XVIII C 825/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 3 i obniża zasądzoną tam kwotę 63.750 zł do kwoty 44.250 zł (czterdzieści cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych), oddalając powództwo o 19.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódek 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Staniszevska

--	--	--

Sygn. akt I A Ca 471/21

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 stycznia 2021r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego T. SA na rzecz:

- 1/ powódki A. S. kwotę 61.150 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty,
- 2/ powódki K. S. kwotę 63.750 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty,
- 3/ powódki W. S. kwotę 63.750 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddala powództwo. Kosztami procesu w odniesieniu do roszczeń każdej z powódek obciąża odpowiednio każdą z powódek w 1/3 części, a pozwanego w 2/3 części, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

W uzasadnieniu wyroku Sąd powołał się na następujące fakty i wnioski prawne.

Powódka A. S. i poszkodowany Ł. S. byli małżeństwem od 16 października 2009r.

Z tego małżeństwa powódka i poszkodowany mają dwie córki K. S. i W. S.. K. urodziła się dnia (...), a W. (...)

W dniu 8 stycznia 2018r. w Niemczech na autostradzie (...), kierunek B. w okolicach L. miał miejsce wypadek. M. W. kierujący samochodem (...) nr. rej. (...), w którym przebywał poszkodowany jako pasażer najechał na tył ciągnika (...) Na skutek kolizji kierujący samochodem nr. rej. (...) stracił panowanie nad samochodem i zjechał w prawo z pasa jezdni. W wyniku tego zdarzenia Ł. S., który podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, został ciężko ranny. Doznał on na ciężkich obrażeń ciała i głowy. Przez miesiąc przebywał w szpitalu w Niemczech gdzie lekarze próbowali ratować jego życie. Doszło do otwarcia czaszki w celu odciążenia płynu mózgowego i zmniejszenia ciśnienia. Jednakże stan zdrowia poszkodowanego nie poprawił się, a lekarze niemieccy uznali, że ścieżka leczenia zakończyła się i nie widzą dla siebie już pola manewru. Poszkodowany przebywał w stanie śpiączki, a czynności życiowe podtrzymywała aparatura. Na skutek działań powódki poszkodowany został przetransportowany 6 lutego 2018r. na oddział intensywnej terapii do szpitala w P.. Powódka A. S. przychodziła do niego codziennie. Po miesiącu przebywania na tym oddziale poszkodowany został przewieziony na ul. (...) w P. do ośrodka opiekuńczo-rehabilitacyjnego. Powódka codziennie odwiedzała męża i rehabilitowała go. W dniu 23 czerwca 2018r. poszkodowany zmarł.

Sprawcą wypadku komunikacyjnego był kierujący pojazdem M. W.. Pojazd, którym kierował sprawca szkody, był objęty ubezpieczeniem z tytułu OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Między poszkodowanym a T. S.A. toczyła się sprawa o sygn. akt (...) o zapłatę odszkodowania na skutek wypadku z dnia 8 stycznia 2018r.

W związku ze śmiercią poszkodowanego na skutek doznanych obrażeń w dniu 23 czerwca 2018r., postępowanie zostało zawieszono postanowieniem Sądu z dnia 30 października 2018r., a w dniu 15 kwietnia 2019r. podjęte w związku ze wstąpieniem żony i córek zmarłego w charakterze strony powodowej. Na rozprawie z dnia 12 grudnia 2019r. strony zawarły ugodę. Na skutek ugody pozwany ubezpieczyciel zobowiązał się do wypłacenia na rzecz każdej z powódek, jako spadkobierczyń zmarłego poszkodowanego kwotę 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Żona poszkodowanego A. S. w chwili śmierci męża miała 30 lat. Byli małżeństwem od 9 lat, w związku byli od 11 lat. Byli bardzo zgodnym małżeństwem. Gdy mogli wszystko robili razem i spędzali wspólnie każdą wolną chwilę. Główny ciężar utrzymania rodziny dźwigał poszkodowany. Po śmierci męża powódka zamknęła się w sobie, straciła chęć do życia i snucia planów. Przestała prowadzić życie towarzyskie, nie wyjeżdża na wakacje, ma silną fobię związaną z podróżami samochodem. Powódka A. S. przejęła ciężar utrzymania rodziny i podjęła pracę kucharki w przedszkolu, do którego zapisała młodszą córkę. Powódka ma jednak problemy adaptacyjne, tłumi w sobie emocje, a potem rozładowuje je w impulsywnych zachowaniach. Powódce wciąż towarzyszą silne emocje związane z tragiczną śmiercią męża, z którymi powódka nie jest w stanie sobie poradzić. Na skutek impulsywnych zachowań, za radą pracodawcy powódka poszła do psychoterapeuty. Jednakże nie widząc szybkich efektów zniechęciła się i zaprzestała terapii. Powódka odbyła 4 spotkania. Powódka bardzo tęskni za mężem, codziennie go wspomina i ogląda z córkami jego zdjęć. Powódka ma również tatuaż z mężem na lewej nodze.

Małoletnia K. S. w dniu wypadku miała 8 lat. Relacje jakie łączyły ją z ojcem były bardzo dobre. Poszkodowany nazywał córkę „sercem ojca”. Mieli wspólne hobby, ojciec zabierał córkę na mecze klubu. Wspólnie wspinali się po górkach i wspólnie się bawili. K. była uwielbiana przez ojca. W przeddzień wyjazdu pomiędzy córką a ojcem doszło do nieporozumienia na skutek, którego powódka stwierdziła że chce żeby ojciec „wyjechał i nie wracał do domu”. Powódka czuje się winna i ma poczucie, że jej słowa przyczyniły się do tragedii. Powódka od śmierci ojca jest bardzo zamkniętym dzieckiem. W szkole objęto ją obserwacją psychologa, nie korzystała jednak z pomocy medycznej.

Małoletnia W. S. w dniu wypadku miała 2 lata. Nie rozumiała w tedy jeszcze tragedii jaka ją dotknęła. Aktualnie ma 4 lata i zaczyna o ojca wypytywać i odczuwać jego brak. Pamięta ojca i chce wiedzieć dlaczego zginął. W. była

równie bliska sercu ojca co starsza siostra, a ich relacje były bardzo dobre. Ojciec był w niej zakochany. Poszkodowany pracował dodatkowo aby zapewnić obu córkom jak najlepszy byt.

Pismem z dnia 30 stycznia 2020r. powódki zgłosiły do pozwanego roszczenia o zadośćuczynienie oraz odszkodowanie dla każdej z nich w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Powódki domagały się po 210.000 zł dla każdej z nich tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej oraz po 140.000 zł tytułem stosownego odszkodowania.

W pismach z dnia 19 lutego 2020r. pozwany poinformował powódki, że podjął decyzję o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę i wypłacie w związku ze śmiercią poszkodowanego na rzecz powódki A. S. kwotę 33.700 zł, a na rzecz małoletnich córek K. i W. kwoty po 28.500 zł; tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Jednocześnie pozwany przyjął 50 % przyczynienie się poszkodowanego do zdarzenia co skutkowało obniżeniem wypłaconych kwot do wysokości 16.850 zł w stosunku do powódki A. S. i po 14.250 zł w stosunku do powódek W. i K. S..

W toku procesu o zadośćuczynienie za śmierć Ł. S. strony porozumiały się w zakresie ustalenia wysokości przyczynienia, które oznaczono na 35 % po stronie Ł. S..

Sąd wskazał, że zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia), przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Według art. 34 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) (dalej zwana ustawą) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 k.c. stosuje się.

W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy przykładowo prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Z tych względów także do katalogu dóbr osobistych należy zaliczyć więzi rodzinne. Ponadto skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to jak wskazał Sąd Najwyższy a fortiori może nim być także więź między osobami żyjącymi.

Zdaniem Sądu chybiony był zarzut pozwanego, jakoby fakt wypłacenia na rzecz powódek, jako spadkobierczyń poszkodowanego, kwot wynikających z ugody sądowej zawartej w związku z powództwem o zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. (którego inicjatorem był poszkodowany), winien mieć wpływ na miarkowanie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej powódek w niniejszej sprawie. Twierdzenia pozwanej, że wynika to faktu, iż źródłem obu roszczeń jest to samo zdarzenie są uproszczeniem. Oba rozważane tutaj roszczenia tj. zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.) i zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej (art. 446 § 4 k.c.) stanowią odrębne podstawy prawne dla odrębnych, innych ze swojej natury roszczeń, nie pokrywających się. Choć oba mają inne podstawy to (jak w przedmiotowej sprawie) mogą mieć swoje źródło w tym samym zdarzeniu. Nie jest to jednak i w żadnym razie nie może być podstawą do umniejszania jednego zadośćuczynienia z uwagi na wypłacenie tego drugiego. Przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie oraz okoliczność tego rodzaju, że poszkodowany Ł. S. nie skorzystał z ugodzonego przez strony zadośćuczynienia za własne krzywdy nie może być w żadnym wypadku podstawą do obniżenia wysokości własnych roszczeń powódek. Przyjęcie innego założenia, godziłoby w nieuzasadniony sposób w rozsądne kryteria przyznawania zadośćuczynień na rzecz najbliższej rodziny zmarłego, które mogą mieć podstawę

jedynie w przeżyciach uprawnionego (oraz okolicznościach tych przeżyć), a nie jak błędnie przyjmuje pozwany w okolicznościach przyznawania zadośćuczynienia za krzywdę poszkodowanemu. Należy zauważyć, że pozwany zawierając ugodę z powódkami, z pewnością był świadomy, że nie przyznaje kwot tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

W literaturze i orzecznictwie wypracowanym na gruncie art. 446 § 4 k.c. (który w niniejszej sprawie również znajduje zastosowanie) wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w tym przepisie mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.

Mając na uwadze ustalone okoliczności faktyczne oraz kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, Sąd odszedł do przekonania, że kwota zadośćuczynienia, która będzie odpowiednia dla powódek to kwota po 120.000 zł. Zdaniem Sądu zasądzone kwoty zadośćuczynienia są adekwatne do poniesionej przez nie krzywdy odczuwanej w wyniku bezpowrotnie zerwanej bliskiej więzi ze zmarłym.

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia dla powódek Sąd wziął pod uwagę ustaloną przez strony w toku procesu wysokość przyczynienia poszkodowanego do zdarzenia wywołującego szkodę i zgodnie z nimi przyjął je w wysokości 35 %. W związku z tym należało o tę procentową wartość umniejszyć zasądzone na rzecz powódek zadośćuczynienie.

Jednocześnie Sąd umniejszył wysokości zasądzanych kwot o wartość wypłaconych powódkom sum przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. W stosunku do powódki A. S. o kwotę 16.850 zł, a w stosunku do W. i K. S. o kwotę 14.250 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 14 § 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Pozwany zakończył postępowanie likwidacyjne 19 lutego 2020r., a zatem Sąd zasądził odsetki od dnia następnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Szczegółowe rozliczenie kosztów procesu Sąd powierzył referendarzowi sądowemu na zasadzie art. 108 k.p.c.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w zakresie:

**1/** zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki A. S. zadośćuczynienie po śmierci męża Ł. S. ponad kwotę 35.150 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty, tj. co do zadośćuczynienia w kwocie 26.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku),

**2/** zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki K. S. zadośćuczynienie po śmierci ojca Ł. S. ponad kwotę 37.750 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty, tj. co do zadośćuczynienia w kwocie 26.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty (pkt 2 wyroku),

**3/** zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki W. S. zadośćuczynienie po śmierci ojca Ł. S. ponad kwotę 37.750 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty, tj. co do zadośćuczynienia w kwocie 26.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty (pkt 3 wyroku),

**4/** rozstrzygającej o proporcjach obciążenia stron kosztami procesu (pkt. 5 wyroku),

i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez:

**1/** oddalenie powództwa A. S. w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 35.150 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty,

**2/** oddalenie powództwa K. S. w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 37.750 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty,

**3/** oddalenie powództwa W. S. w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 37.750 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 lutego 2020r. do dnia zapłaty,

**4/** stosunkowe rozdzielanie, pomiędzy powódkami a pozwanym, kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji (art. 100 zd. 1 k.p.c.) stosownie do stopnia wygrania sprawy po wyroku Sądu Apelacyjnego,

**5/** zasądzenie od powódki A. S. na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,

**6/** zasądzenie od powódki K. S. na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,

**7/** zasądzenie od powódki W. S. na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

**1/** naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, iż kwota 61.150 zł stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia za krzywdę, która stała się udziałem powódki A. S. w związku ze śmiercią męża, podczas gdy powódka ad 1) w chwili obecnej nie odczuwa w swojej psychice skutków śmierci męża w sposób znacząco przekraczający typowe odczuwanie żałoby po śmierci osoby najbliższej oraz prawidłowo pełni swoje funkcje społeczne i zawodowe oraz nie pozostała sama i nie korzystała (poza krótkim epizodem) z pomocy psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego, w tym farmakoterapii, a także nie udowodniono złych rokowań dla powódki ad 1) na przyszłość,

**2/** naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, iż kwoty po 63.750 zł stanowią odpowiednią sumę zadośćuczynienia za krzywdę, która stała się udziałem powódek K. i W. S. w związku ze śmiercią ojca, podczas gdy powódki w chwili obecnej nie odczuwają w swojej psychice skutków śmierci ojca w sposób znacząco przekraczający typowe odczuwanie żałoby po śmierci osoby najbliższej oraz prawidłowo się rozwijają i radzą sobie na właściwych dla nich etapach edukacji (szkolnej i przedszkolnej), nie pozostały samotne, nie korzystały z pomocy psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego, w tym farmakoterapii, a nadto powódka W. S. nie przeżyła świadomie traumy związanej z uzyskaniem wiadomości o śmierci ojca, a także nie udowodniono złych rokowań dla powódek ad 2) - ad 3) na przyszłość,

**3/** naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwoty po 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., uzyskane przez powódki jako spadkobierców Ł. S. na podstawie przepisu art. 445 § 3 k.c., nie powinny mieć znaczenia przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia po śmierci męża/ojca powódek, podczas gdy pozwany uważa, że fakt uzyskania tak wysokiego przysporzenia majątkowego mającego swoje źródło w wypadku z dnia 8 stycznia 2018r. i późniejszej śmierci Ł. S. winien co najmniej zostać wzięty pod uwagę (jako jedno z wielu kryteriów) w procesie miarkowania wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. w kierunku obniżenia wysokości tego zadośćuczynienia,

**4/** naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., które to naruszenie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na błędnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie dowodu z zeznań powódki A. S. jako w pełni wiarygodnego (i w konsekwencji ustalenie stanu faktycznego sprawy w zakresie relacji rodzinnych panujących przed wypadkiem, a także reakcji powódek na śmierć męża/ojca oraz stopnia intensywności związanej z tym krzywdy powódek wyłącznie w oparciu o ten dowód), skoro powódka była osobą w oczywisty sposób zainteresowaną w korzystnym dla siebie i swoich dzieci rozstrzygnięciu sprawy. Nadto wątpliwości budzi wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rzekome

potwierdzenie zeznań powódki ad 1) w pozostałym materiale dowodowym, skoro w sprawie Sąd nie powołał innych dowodów na okoliczność relacji rodzinnych i krzywdy powódek wynikających ze śmierci Ł. S. niż dowody pochodzące od powódki ad 1).

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Fakty ustalone przez Sąd I instancji Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., albowiem dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów jest zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i nie wykracza poza dopuszczalną swobodę. Chociaż z dowodów osobowych został przeprowadzony tylko dowód z zeznań powódki A. S., jednak nie było podstaw do podważania ich wiarygodności w zestawieniu z pozostałymi a niespornymi na etapie postępowania apelacyjnego faktami odnośnie do długotrwałości związku uczuciowego powódki ze zmarłym mężem, jego starań o zapewnienie godziwego poziomu bytu rodziny, starań powódki o zapewnienie mu należytej opieki po wypadku.

Przechodząc zatem do oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego na wstępie wskazać należy, że skoro z dniem 3 sierpnia 2008r. wszedł w życie przepis z art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, to zbędne były rozważania Sądu I instancji co do przesłanek zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych. Krzywda niemajątkowa, o której mowa w art. 446 § 4 jest bowiem pojęciem szerszym, obejmującym także zerwanie więzi rodzinnych. O tyle więc tylko zasadnie Sąd I instancji wskazał, że w rozmiarze krzywdy uwzględnieniu podlega fakt zerwania więzi rodzinnych.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. polegający na nieuwzględnieniu w wysokości zadośćuczynienia kwot zasądzonych na rzecz poszkodowanego i otrzymanych w wyniku spadkobrania przez powódki.

Prawidłowo Sąd I instancji uznał, że kwota zadośćuczynienia przyznana poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c., nie podlega zaliczeniu w jakiegokolwiek części na poczet zadośćuczynienia należnego powódkom na podstawie art. 446 § 4 k.c. i dla oceny tej nie ma znaczenia, że poszkodowany zmarł już w trakcie procesu przez co nie „skorzystał”, z dobrodziejstwa kompensaty jego własnych krzywd.

Trafnie Sąd ten podkreślił, że są to dwie różne niezależne instytucje bo dotyczące różnych osób – samego pokrzywdzonego oraz osób bliskich zmarłego pokrzywdzonego; nadto różnych osobiście doznanych krzywd – pokrzywdzonego w zakresie wskazanym w art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz osób bliskich z powodu śmierci najbliższego członka rodziny z art. 446 § 4 k.c.

Stanowisko to tylko wspiera właśnie fakt, że ustawodawca normując kwestię przejścia roszczenia o zadośćuczynienie należne pokrzywdzonemu na rzecz spadkobierców w sytuacjach określonych w art. 445 § 3 k.c., nie przewidział w art. 446 § 4 k.c. możliwości zaliczenia otrzymanego przez spadkobiercę zadośćuczynienia w trybie art. 445 § 3 k.c. w jakiegokolwiek części na poczet jego własnego.

Zarzuty naruszenia art. 446 § 4 k.c. skierowane przeciwko wysokości zadośćuczynienia należnego żonie zmarłego A. S. i córce K. nie zasługiwały na uwzględnienie. W odniesieniu do tych powódek ustalone kwoty zadośćuczynienia uwzględniały wszystkie okoliczności i nie były rażąco wysokie, a tylko w takim przypadku Sąd II instancji uprawniony jest do podważania oceny Sądu I instancji.

Na podzielenie w części zasługiwały natomiast argumenty skarżącego skierowane przeciwko wysokości zadośćuczynienia należnego córce W., która w chwili śmierci ojca miała zaledwie dwa lata i jak ustalono, z racji wieku nie rozumiała jeszcze tragedii jaka ją dotknęła. Taki stan psychiczny dziecka był naturalny z uwagi na ówczesny jego etap rozwoju psychicznego i ograniczony okres życia, w którym nawiązuje ono serdeczne więzi z ojcem (rodzicem).

Zrozumiałe i naturalne jest, że przez to też tak małe dziecko ma większą łatwość w zaakceptowaniu i przystosowaniu się do nowej sytuacji życiowej, co miało zresztą miejsce w rozważanym przypadku.

Nie było więc przekonywujących podstaw faktycznych do zrównywania zakresu krzywdy córki K., która jako osoba starsza i świadoma straty ciężko przeżyła śmierć ojca, z zakresem cierpień psychicznych córki W., w konsekwencji zrównywania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Tym bardziej z zakresem krzywdy żony A.. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. należne jest za niemajątkową krzywdę własną każdego z najbliższych członków rodziny i przez to nie nadaje się do generalizowania tylko z uwagi na ich status w rodzinie. Ustalenie więc zadośćuczynienia na rzecz córki W. w wysokości tożsamej co dla córki K. i żony A. tj. w wysokości 120.000 zł było rażąco zawyżone w ustalonych faktach sprawy.

Uwzględnienie mniejszego zakresu cierpień psychicznych córki W. w związku z samą śmiercią ojca i koniecznością przystosowania się do nowej sytuacji życiowej, nakazywało zmniejszenie zadośćuczynienia z kwoty 120.000 zł do kwoty 90.000 zł. czyli o 30.000 zł.

Ostatecznie, przy zastosowaniu niekwestionowanej co do zasady metody obliczenia (kwota zadośćuczynienia minus 35% przyczynienia się poszkodowanego minus 14.250 zł wypłaconej już kwoty), Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 3 jak w pkt. 1 sentencji swojego wyroku, a w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. apelację w pozostałej części oddalił.

Pomimo przedstawionej zmiany wyroku Sąd Apelacyjny nie zmienił orzeczenia o kosztach procesu mając na uwadze, że zmiana ta nie pociągnęła za sobą istotnej różnicy w proporcji obciążających strony kosztów procesu a określenie należnej sumy należało do sądu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego zważywszy, że wygrał on apelację tylko w stosunku do jej przedmiotu w niewielkiej części, a nadto określenie należnej powódce W. S. sumy należało do sądu z uwagi na charakter sprawy.

Ewa Staniszevska